Nr 201. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 30 Września 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Historyczna chwila w Niemczech

Kraków, 29 września.

W tych dniach pojawiła się na półkach księgarskich w Niemczech książka znanego jenerała niemieckiego Maksa Hoffmanna pod tytułem „Der Krieg versäumter Gelegenheiten", to znaczy „Wojna zaniedbanych sposobności". — Jenerał Hoffmann, który pozyskał sobie „sui generis" sławę, gdy bił pięścią w stół podczas rokowań o pokój w Brześciu Litewskim, zarzuca w książce swojej niemieckiemu sztabowi generalnemu, że zaniedbał wszystkie pomyślne okoliczności, które nasuwały mu się podczas wojny i mogły zapewnić Niemcom zwycięstwo. Czy rzeczywiście wyzyskanie pewnych okoliczności mogło przechylić szalę zwycięstwa na stronę Niemiec, należy bardzo wątpić, natomiast nie ulega wątpliwości, że uwagi, które wysnuł z powodu tej książki „Le Temps" są zupełnie trafne.

Wspomniany dziennik podnosi, że po wojnie „zaniedbanych sposobności" przyszedł dla Niemiec „pokój zaniedbanych sposobności" — „la paix des occasions manquées. Przez cztery lata, które upłynęły od podpisania pokoju wersalskiego, Niemcy mogli bądź zapłacić odszkodowania, bądź w sposób stanowczy załatwić tę sprawę, mogli unormować swoje stosunki do państw koalicyjnych, mogli już zasiadać w Lidze narodów i zająć należne im miejsce wśród państw europejskich, mogli wreszcie skonsolidować swoje wewnętrzne stosunki. Mogli, ale nie chcieli. Nie brakło ku temu aż nadto sposobności — ale brakło dobrej woli.

Niemcy, podpisując traktat, już powiedzieli sobie, że uczynią wszystko, ażeby przemienić go w świstek papieru. Kanclerz Wirth proklamował dla zagranicy obłudną „Erfüllungspolitik", a wewnątrz kraju nigdy ani palcem nie ruszył, ażeby tę „politykę wypełniania" w czyn wcielić. Jego następca dr Cuno nie zważał już nawet na pozory i katastrofalną politykę oporu i sabotażu uznał za myśl przewodnią każdego rządu niemieckiego. Drażniono Francję w sposób niepotrzebny i tak brutalny, jakgdyby rząd niemiecki istniał jedynie na to, ażeby stan wojenny utrzymywać do nieskończoności. Liczono na znużenie Francji i przeliczono się. Poincare wytrwał na swojem stanowisku w r. 1923 podobnie, jak w r. 1918 wytrwali na swoich stanowiskach Clemenceau i Foch. I oto po kapitulacji w r. 1918 przyszła dla Niemiec kapitulacja w r. 1923.

Bierny opór w Zagłębiu Ruhr, który miał Francję położyć na obie łopatki, likwidują Niemcy po olbrzymich stratach materjalnych i moralnych. Ile biljonów i tryljonów poszło z niemieckich kas państwowych na podtrzymywanie biernego oporu, już teraz nie mogą obliczyć sami Niemcy, ale gorsze jeszcze i groźniejsze są straty moralne. Duch wielkiego bądź co bądź narodu został zdeprawowany, antagonizmy socjalne zaczynają wchodzić na tory bolszewickie, a wreszcie państwu niemieckiemu grozi wojna domowa i rozbicie jedności, przed 50 laty zdobytej i pracą dziesiątek lat utrwalonej.

Niemcy nieustannie obwiniając Poincarego, że dąży do rozbicia na dawne składowe części zjednoczonego państwa niemieckiego. Wierzą w to może niektórzy naiwni Niemcy, dla których Francja jest wcieleniem wszelkiego zła. Inaczej atoli sądzi sam rząd Rzeszy niemieckiej, który czyni rozpaczliwe wprost wysiłki, ażeby zabezpieczyć bezpieczeństwo i jedność państwa wobec wewnętrznych wrogów.

Wystarczy przypomnieć, jak to niedawno prezydent gabinetu bawarskiego dr Knilling na zgromadzeniu patrjotycznego Związku chłopskiego oświadczył z przedziwną otwartością, że Bawarja wcale nie odczuwa radości z powodu objęcia rządów Rzeszy przez dra Stresemanna i w danym razie sama pomyśli o obronie państwa. Hitler, przywódca bawarskich socjalistów narodowych, do spółki z Ludendorfem, organizuje otwarcie wojenną wyprawę na Berlin. Źródła donoszące o tem, zapewniają, że tajne organizacje bawarskie liczą razem 600 tysięcy ludzi, zdolnych do noszenia broni. Znamienne światło na te zakusy przewrotowe rzuca następujący okólnik bawarskiego urzędu kolejowego do pracowników kolejowych: „Zarówno w Rzeszy niemieckiej, jakoteż i w Bawarji należy liczyć się z możliwością, że władza w sposób gwałtowny przejdzie w inne ręce. Przewodnią gwiazdą w takim razie dla każdego z nas będzie dalsza nieprzerwana praca pod kierownictwem naszych zarządów, jak długo one będą w możności wydawania rozkazów. Na wypadek, gdyby rząd Rzeszy, jak to było podczas zamachu Kappa, zakazał urzędnikom służenia rządowi niekonstytucyjnemu, należy liczyć się z możliwością, że rząd bawarski wyda rozporządzenie, które nas do służby zmusi. Temu rozporządzeniu nawet jako urzędnicy Rzeszy musimy bezwarunkowo dać posłuch". A więc rząd bawarski z góry zapowiada, że wbrew rozporządzeniu rządu Rzeszy w pewnych okolicznościach wyda swoje rozporządzenie, zmuszające urzędników kolejowych do pełnienia służby dla rządu niekonstytucyjnego. Chodzi tu poprostu o poparcie prawicowego zamachu i wstrzymanie pracowników kolejowych od strajku w razie takiego zamachu. To chyba wystarcza dla osądzenia, jak słaba jest myśl państwowa w Niemczech.

Równocześnie przewodniczący niemiecko-narodowej partji ludowej, były minister Hergt, żąda ustąpienia koalicyjnego rządu Rzeszy i oświadcza, że sam obejmie rządy z następującym programem: Niemcy nie przyjmą kapitulacji, Francja zrzeka się na przyszłość wszelkich sankcyj, odszkodowanie dla ofiar biernego oporu. W razie odrzucenia tych warunków przez Francję, grozi Hergt zerwaniem wszystkich stosunków z Francją, która nie zdobędzie się na odwagę wkroczenia z wojskiem do Niemiec po za granicę obecnej okupacji. Tak mówi p. Hergt, były minister. Ale to jeszcze nie koniec. Oto prezydent ultralewicowego rządu saskiego dr Zeigner, występuje równie przeciwko rządowi Rzeszy, utrudniając mu do reszty pracę i tak już niełatwą.

Na kogo może liczyć obecnie dr Stresemann? Czy na dyktatora bawarskiego Kahra? Ażeby nas nie posądzono o brak objektywności, podnosimy tu, że dzienniki niemieckie, jak „Neue Freie Presse", nie ufają dyktatorowi Kahrowi, którego łączą liczne węzły z przewrotowcami z pod znaku Hitlera i Ludendorffa. — Może rząd Rzeszy oprze się na armji, to jest na Reichswehr? Wprawdzie minister obrony państwowej Gessler zapewnia ponownie, że może wojsku zaufać, ale i ta najważniejsza podpora nie jest tak solidną, ażeby nie budziła żadnej wątpliwości.

Położenie w Niemczech jest nad wyraz poważne. Jeszcze można je opanować, ale trzeba działać szybko i energicznie. Chwila jest w całej pełni historyczna. Dr Stresemann może odegrać rolę męża opatrznościowego. Oby nie pominął sposobności.

OFICJALNA LIKWIDACJA BIERNEGO OPORU.

Berlin, 28 września (PAT). W osobnem wydaniu dziennika ustaw Rzeszy **ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy, z datą wczorajszą, dotyczące unieważnienia rozporządzeń wydanych w związku z okupacją zagłębia Ruhry. W ten sposób rząd Rzeszy oficjalnie ogłasza zakończenie biernego oporu.**

ZAPOWIEDŹ ZNIESIENIA STANU WYJĄTKOWEGO.

Wiedeń, 28 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że być może, iż już w najbliższym czasie nastąpi **cofnięcie rozporządzeń o stanie wyjątkowym w Niemczech.**

Konferencje u premjera

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Premjer Witos przyjął dzisiaj prezesa zarządu Głównego Czerwonego Krzyża, p. Zaborowskiego, który prosił premjera o objęcie protektoratu nad akcją składkową na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Japonji. Premjer wyraził **swoją zgodę** na objęcie protektoratu.

W godzinach południowych odbył premjer konferencję z ministrem Kucharskim i nadzwyczajnym komisarzem Moskalewskim; omawiano sprawę **niezbędnych redukcyj urzędników, oraz sprawy budżetu**, który jest wykończany pośpiesznie w ministerstwie skarbu.

Następnie w prezydjum odbyła się konferencja z udziałem ministrów: **Kucharskiego, Kiernika, Gościckiego i Szydłowskiego**, w sprawie ewentualnego wywozu tych ilości zboża, które zostałyby jak nadmiar po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego.

W godzinach przedwieczornych premjer przewodniczył komitetowi politycznemu, który rozpatrywał zagadnienia polityczne, mające być przedmiotem rozpraw najbliższego posiedzenia Rady ministrów.

Wieczorem premjer **wyjechał** do województwa tarnopolskiego. W Tarnopolu p. Witos weźmie udział w dużym wiecu, zwołanym przez jego stronnictwo, oraz wygłosi **wielką mowę polityczną.** Powrót premjera do Warszawy nastąpić ma w poniedziałek.

SZCZERY PESYMIZM P. WITOSA.

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Premjer Witos po kilkudniowem niedomaganiu wrócił dziś do zdrowia i objął urzędowanie. W godzinach popołudniowych premjer przyjął delegację urzędników państwowych, która zapytała go, **co będzie dalej**, gdyż obecne warunki materjalne są **mniej niż wystarczające.** Premjer odpowiedział, podkreślając zupełną szczerość swoich słów, że **skarb nie jest w stanie w obecnych warunkach poprawić bytu urzędników i** przestrzegł, ażeby urzędnicy byli przygotowani na to, że **„jutro" będzie gorsze od „dzisiaj"**

USTĄPIENIE P. MORAWSKIEGO.

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, bawiący na urlopie szef wydziału prasowo-politycznego, p. **Morawski**, nie powraca już na swoje stanowisko, gdyż w prezydjum Rady ministrów przekonano się, **że jest on zupełnie nieudolny** i nie może kierować tak ważnym urzędem.

To samo oczekuje podobno p. **Natansohna**, szefa biura prasy i propagandy min. spraw zagranicznych. P. Natansohn, mimo półtoramiesięcznego urzędowania **do dziś dnia nie potrafił nawiązać kontaktu z prasą**, do dziś dnia wielu dziennikarzy nie miało sposobności rozmawiania z nim osobiście.

ZMIANA NA STANOWISKU KIEROWNIKA P. A. T.

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na miejsce zwolnionego ze względów politycznych zastępcy dyrektora P. A. T.-icznej, **p. Orynga**, mianowany został **p. Aleksander Grott**, który do r. 1920 piastował stanowisko głównego dyrektora tej instytucji. Pan Grott został w swoim czasie zwolniony przez premjera Witosa, gdy ten ostatni stał na czele rządu koalicyjnego.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU WE LWOWIE.

Lwów, 28 września (AW). Strajk pracowników miejskich **został dzisiaj zakończony.** Pracownicy zgodzili się na warunki, jakie dwa dni temu postawiło im prezydjum miasta. **Pracę już objęto. Tramwaje kursują.**

DOLAR — 200 MILJONÓW MAREK NIEMIECKICH.

Berlin, 28 września (PAT). Dziś nastąpiła na giełdzie dalsza zwyżka obcych walut. **Kurs dolara przed południem wynosił 200 miljonów mk.**

Sprawy polskie w Lidze Narodów

Jaworzyna.— Koloniści niemieccy.— Mniejszości narodowe

Genewa, 28 września (PAT). Rada Ligi narodów wydała **orzeczenie w sprawach Jaworzyny, kolonistów oraz interpretacji traktatu o mniejszościach.** W kwestji **Jaworzyny** Rada Ligi narodów wysłuchała raportu Quinonesa de Leon, przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca **przesłać sprawę do opinji trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestję delimitacji Jaworzyny za otwartą, czy też zamkniętą przez decyzje poprzednie. Skirmunt oraz Benesz zgodzili się na rezolucję raportu**, która wobec tego została jednomyślnie aprobowaną.

W sprawie kolonistów Rada Ligi narodów **przyjęła do wiadomości opinję trybunału haskiego, wyrażając życzenie, aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi przed sesją grudniową informacje o tem, jak zamierza uregulować tę sprawę.** Skirmunt oświadcza, że w sprawie ko**lonistów nie można zająć innego stanowiska, jak zajęte przez rząd polski w Hadze.** Skirmunt oświadczył, iż raport oraz rezolucje zakomunikuje swemu rządowi zastrzegając dlań **swobodę działania.**

W sprawie interpretacji artykułu 4 i 3 traktatu **o mniejszościach**, Rada Ligi narodów przyjęła rezolucję proponowaną przez lorda Roberta Cecila. Rezolucja **zatwierdza opinję trybunału haskiego**, dotyczącą artykułu 4 oraz przyjmuje do wiadomości memorjał lorda Roberta Cecila, dotyczący artykułu 3. Rezolucja zaleca referentowi Mellon Banco w porozumieniu z sekretarjatem zaofiarować rządowi polskiemu usługi dla zbadania spraw, związanych z klauzulami o obywatelstwie, **oraz dla negocjacji, jakie rząd polski chciałby ewentualnie nawiązać w tej sprawie z Niemcami.**

Skirmunt oświadczył, że **nie może nic uczynić poza przesłaniem rządowi rezolucji.** Odnośnie zaś do ustępu o negocjacjach z Niemcami zaznaczył, że pertraktacje drezdeńskie **są tylko w zawieszeniu.**

SPRAWA WILNA W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 28 września (PAT). Zgromadzenie Ligi narodów przyjęło do wiadomości raport p. Bonin Longare, który w imieniu komisji politycznej oznajmił **o cofnięciu przez Litwę wniosku wznowienia sprawy wileńskiej przed forum Ligi. Wniosek ten Litwa przenosi na zgromadzenie przyszłoroczne.**

Poważna sytuacja w Bawarji

Paryż, 29 września (PAT). „Journal" donosi z Monachjum:

Jakkolwiek wskutek ogłoszenia stanu wyjątkowego **zmniejszyło się niebezpieczeństwo zamachu i wojny domowej**, mimo to uważają **sytuację w Niemczech za bardzo poważną.** — Podwójna dyktatura, bawarska i berlińska, mieści w sobie bardzo poważne możliwości komplikacji, mimo że w Berlinie i w Monachjum zapewniają oficjalnie o porozumieniu. Byłoby również przedwczesnem wnioskować ze spokojnego przebiegu wczorajszego wieczoru w Monachjum, że wszelkie niebezpieczeństwo zostało już usunięte. W Monachjum i okolicy **znajdują się dobrze uzbrojone oddziały Hitlera.** Na piątek rano zostali zmobilizowani zwolennicy Rossbacha i członkowie innych związków bojowych.

WZMOCNIONE POGOTOWIE W MONACHJUM.

Wiedeń, 29 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Monachjum: We czwartek popołudniu **oddział Reichswehry z ciężkiemi karabinami maszynowemi przybył do gmachu policji celem wzmocnienia pogotowia policyjnego.**

URZĘDNICY BAWARSCY POD ZARZUTEM ZDRADY STANU.

Berlin, 28 września (AW). Rezolucje powzięte przez **bawarski Związek urzędników, były tego rodzaju, że minister sprawiedliwości wezwał naczelnego prokuratora państwa, aby je jak najspieszniej rozważył, a zarządowi Związku wytoczył proces o zdradę stanu.**

ROZEJM POŚRÓD PRZEWROTOWCÓW.

Wiedeń, 29 września (PAT). „N. Wiener Tagblatt" donosi z Monachjum:

Wczorajszy wieczór przeszedł spokojnie. — Wielkie znaczenie przypisują konferencji, którą miał Kahr z Hitlerem. Miała ona doprowadzić do pełnego porozumienia. **Hitler obiecał zachować spokój i pozostać na stanowisku wyczekującem.** Także i stronnictwa lewicowe postanowiły wyczekać dalszego rozwoju wypadków i **tylko wtedy wystąpić czynnie, gdyby były ze strony prawicowej prowokowane.**

Proklamacja rządu bułgarskiego

Sofja, 28 września (PAT). Bułgarska ag. tel. komunikuje:

Rząd ogłasza proklamację do narodu, wyjaśniającą istotne powody, które skłoniły przywódców komunistycznych do wzniecenia buntu wśród łatwowiernej ludności, oszukiwanej przez krzykaczy z zagranicy. Stwierdzając **całkowity upadek podstępnych planów**, orędzie rządowe mówi o krwi przelanej nadaremno i żałobie licznych rodzin, zaznacza wreszcie, że kiedy od 20 czerwca cała Bułgarja stopniowo doznawać zaczęła uczucia ulgi pod każdym względem, to **komunistów ogarnął szał.** Ich nadzieje dalszego pogorszenia się sytuacji zaczęły się rozwiewać, wysiłki rządu, skierowane ku podniesieniu dobrobytu i rozwojowi ekonomicznemu kraju doprowadziły do tego, że **szaleńcy komunistyczni zaczęli popychać ludność do mordów i grabieży.** W końcu orędzie zauważa, że rząd spełnił swój obowiązek, odpierając uderzenie, skierowane przeciwko bezpieczeństwu państwa i zwraca się do ludności z wezwaniem, aby sama stanęła w obronie spokoju i porządku w kraju.

STŁUMIENIE AKCJI ZBROJNEJ KOMUNISTÓW W BUŁGARJI.

Sofja, 28 września (PAT). Bułgarska Agencja telegraficzna donosi: Wczoraj popołudniu wojska **obsadziły miasto Ferdynandowo, ostatnią siedzibę komunistów.**

REKURS LITWY DO HAGI.

Gdańsk, 28 września (PAT). Z Kowna donoszą, że w odpowiedzi na pismo Rady ambasadorów **w sprawie kłajpedzkiej** z dnia 26 sierpnia br., **rząd litewski zaproponował oddanie sprawy stałemu Trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, a nie Lidze narodów.**

MIECZYSŁAW WEINERT

Waza L. Valeriusa Puli

Nareszcie jednego dnia, stało się nieszczęście: wspaniała waza myrrheńska, mistrzowskiej roboty, nieprzepłaconej wprost ceny, prawdziwie królewska ozdoba zbiorów Luciusa Valeriusa Puli, leżała rozbita w drobne kawałki na mozaikowej posadzce tablinum, a Pteris, młoda niewolnica, która miała powierzony sobie porządek w bibljotece pana, stała jak posąg opodal, w osłupiałej bezradności. Nie mogła pojąć jak się to stało, że jej ta waza z rąk wypadła, i zarazem — rozumiała doskonale, że się „to" stać musiało. Nie ulegało wątpliwości, że złe duchy, które ją ścigały i trwożyły, ilekroć była w bibljotece, wytrąciły jej wazę z rąk.

Ilekroć zbliżała się do tego zabytku, zdawało się jej zawsze, że go rozbije. Tem więcej uważała, tem silniej oburącz trzymała wazę, im natrętniej to demoniczne przeczucie cisnęło się jej do serca. Myśl, że się „to" kiedyś stać może, że się napewno stanie, doprowadzała ją do obłędu: jak we śnie, snuła się po całym domu, a kroki mimowoli wiodły ją do tablinum w nieobecności pana — a gdy on był, to i tak, ukryta za kolumną z zielonego porfiru, śledziła — — nie, nie pana, jak inne niewolnice, tylko... wazę.

Łysa czaszka i marsowy profil Luciusa, pogrążonego w mozolnem odczytywaniu pergaminowych zwojów, nie zwracały wcale jej uwagi, na równi z woskowemi maskami przodków domu, ułożonemi na marmurowych, opatrzonych listwami, słupach. Niebieskie jak lazur, oczy Pteris skierowane były nieruchomo na wazę: tkwiły w niej z wytężoną, macierzyńską niemal uwagą,

Czy tę wazę kochała Pteris?... Nie, nienawidziła jej. Ale wiedziała, że gdyby ta waza... strach pomyśleć, — to wtedy na jej ciele, podobnem do białej róży, nie byłoby miejsca wielkości drobnego nummus, bez ran i sińców. Lucius Valerius, namiętny miłośnik swoich kosztownych zbiorów, a zwłaszcza tej wazy, wpadłby w niepohamowaną wściekłość, kazałby ją obić, a potem... wrzucić może do sadzawki, gdzie niedawno wrzucono Alpiniusa, starego, schorowanego niewolnika. Pteris jeszcze widzi rdzawą plamę na wodzie...

I teraz, trzeba nieszczęścia, że się to stało! Za chwilę wraca pan z kurji. Pteris wie o tem dobrze, a jak urzeczona, jak nieprzytomna, patrzy na drogocenne szczątki. Zniszczony kształt cudownej rzeczy, rozbity w lśniące odłamki, jakby ostatnim połyskiem życia i piękna, śmiejące się jeszcze do światła...A miejsce, na którem stała waza, świeci posępną pustką sieroctwa... Dwa starogreckie kratery srebrne, z misternie wyrobioną płaskorzeźbą, przedstawiającą Atalantę w biegu, zdają się oddalać od siebie, w nieskończoność. I cały tłum pomniejszych waz, nawet te dwuusze cypryjskie, rzędem stojące obok siebie, wydają pomruk groźny, jak wzburzony tłum, żądający ukarania winowajcy.

I Pteris nie wie, co począć: nie broni się, nie ucieka, choć każda chwila przydługą się jej zdaje, jak wieczność: to znowu krótką, zbyt krótką, by nawet pomyśleć o ratunku: bo każda wydać, zdradzić ją musi. Stoi, z opadniętemi wzdłuż ciała ramionami, z twarzą pobladłą jak listek magnolji.

— O Pteris, nad czem tak dumasz — zabrzmiał w pobliżu dźwięczny głos męski a równocześnie smukła postać młodzieńcza stanęła w tablinum.

Dreszcz przestrachu wstrząsnął ciałem Pteris; ale spojrzawszy, kogo ma przed sobą, wybuchnęła płaczem, wskazując na odłamki wazy.

Młody Rzymianiu, w todze udrapowanej w szlachetne fałdy ręką Kypassis, Egipcjanki, nieporównanej w swym kunszcie, postąpił krok bliżej i podniósłszy z posadzki lśniącą, jak perłowa koncha, skorupkę, ważył ją w ręce, jakby żartem oceniał rzecz bezcenną ..

Potem, zwróciwszy się do Pteris, rzekł, patrząc jej z uwielbieniem w oczy:

— Piękna była waza, to pewna, ale ty stokroć jesteś piękniejszą, o Pteris!

— Oddal się, Luciuszu Crispie, stąd — szepnęła błagalnie dziewczyna. — Gdyby cię ojciec, szlachetny Lucius Valerius tutaj zobaczył!

— Nie odejdę, Pteris, dopóki widzieć będę twe oczy zapłakane — odparł młodzieniec.

Pteris patrzała na niego, jak w gorączce W niebieskich jej oczach palił się ogień, gaszony wciąż przez łzy.

Młodzieniec oparł się o filar z porfiru zielonego i mówił zapalczywie:

— Piękna jesteś, o Pteris, jak Izyda. Podróżowałem po Azji i Grecji, alem takiej, jak ty, nie spotkał nigdzie. Widziałem złotowłose Cypryjki i smukłe, jak palmy, Syryjki, ale ty przecież jesteś piękniejsza od nich. Takich oczu i takich bojaźliwych, spłoszonych ust, skrzydlatej postaci nie ma żadna na ziemi kobieta. Nawet bogini! Mówię ci to, o Pteris, bo mi rozkoszą jest mówić o tobie...

Ale Pteris, myśląc o nieszczęsnej stłuczonej wazie, nie słuchała tych słów namiętnych. — Skrzyżowała ręce na piersiach z wyrazem rozpaczy i postać jej, smukła, jak kolumna koryncka, rzuciła matowy cień na błyszczącą, starannie wypolerowaną jej rękoma, posadzkę.

— Pteris, twe imię zaledwie wyraża, czem jesteś. Twe oczy mają barwę irysu, zwilżonego rosą. Jakimby napojem były ustom moim!

Ale Pteris nie słuchała.

Więc podszedł bliżej i ujął ją za rękę, która opadła bezwładnie, i położył ją na swej piersi.

— Za kilka dni, może nazajutrz, wyrusza moja legja przeciw Partom. Kto wie, Pteris, jak zrządzą bogi. Może — gdy strzała Parta pierś moją przeszyje — będę jeszcze myślał o tobie...

— Przeciw Partom? — powtórzyła nagle Pteris i jakaś nagła, jak błyskawica, zuchwałość przemknęła po słodkich rysach jej twarzy — to moja ojczyzna.

— Ty nie masz ojczyzny, bo jesteś niewolnicą, Pteris — odparł łagodnie Lucius Crispus, gładząc jej rękę.

Pteris spojrzała suchemi już oczyma na młodzieńca. Co w tych oczach było — ? Dość, że Lucius Crispus puścił jej rękę, brwi mu się zsunęły, jak u boga wojny, i rzekł ponuro:

— Dziś, jutro, każe cię ojciec wychłostać za rozbitą wazę.

— Nie każe! — odparła Pteris twardo.

— Każe, bo jesteś jego niewolnicą — rzekł Lucius Crispus, — może cię kazać zabić, lub oddać pierwszemu lepszemu z niewolników.

— Otóż nie! — odparła Pteris po raz drugi, z nieugiętym wyrazem uporu w drobnych, drżących od płaczu ustach, i w mgnieniu oka, z płynną zwinnością białych ramion, podobnych do skrzydeł gołębich, jęła zbierać z posadzki wszystkie, najdrobniejsze nawet szczątki drogocennej wazy.

— Na Saturna! — roześmiał się cicho, z przymusem, Lucius Crispus — ciekawym, dlaczego toby nie miał sprawiał szlachetny mój ojciec skazać cię w najlepszym razie, na chłostę lub hańbę?

— Dlatego, Luciuszu Crispie, że będzie miał swą wazę — dobitnie odrzekła córa Partów, zbierając dalej skorupki. Tak rybitwa końcami skrzydeł muska wodę, jak Pteris palce dotykały posadzki, podnosząc świecące blaszki glazury.

— Jakim sposobem? — Taką samą, tę samą? — drwisz chyba — uniósł się młodzieniec — nie wolno drwić niewolnikom, czy wiesz o tem?

— Śmiech niewolników, jest płaczem ich panów, — odpowiedziała cicho Pteris, z takim spokojem majestatycznym, że młody Lucius Crispus szeroko otworzył oczy: nigdy jej takiej nie widział! Byłaż to Pteris, najcichsza i najpokorniejsza z niewolnic jego ojca? Więc zapytał siebie, jak głupi: byłaż to Pteris?

(Dok. nast.).

Rząd i drożyzna

W „Kurjerze Porannym“ znajdujemy następujące słuszne uwagi na temat obecnej drożyzny:

Prasa stronnictw rządowych twierdzi, że drożyzny właściwie niema, bo przeliczając ceny różnych artykułów żywnościowych na dolary amerykańskie lub funty angielskie, otrzymuje się ceny niższe, niż w Ameryce lub Anglji. Rachunek ten byłby uczciwy i pocieszający, gdyby urzędnicy i robotnicy otrzymywali takie pensje i płace, jak urzędnicy i robotnicy tych krajów. Gdyby urzędnik polski zarabiał 5 do 6 i więcej dolarów dziennie, jak urzędnik amerykański, nie czułby drożyzny, **ale u nas na dolary liczyć mogą tylko kupcy, banki, przemysłowcy, kapitaliści i te sfery** jakoś sobie z drożyzną radzą, co więcej, zarabiają na niej! Do niedawna nawet chłopi dobrze wychodzili na drożyźnie. ale obecnie już i chłopi zaczynają dzielić los sfer pracujących miejskich. — W dolarach bowiem licząc, ceny zboża znacznie spadły: pszenica w kwietniu b. r. kosztowała w Poznańskiem 170 do 180 tysięcy marek, t. zn. wedle przeciętnego kursu dolara w tym miesiącu 1 dolar = 48.000 marek, cena pszenicy wynosiła 3 dolary 70 ct., a obecnie wedle przeciętnych notowań, wynosi 700.000 marek za cetnar, co przy kursie 1 dolar = 300.000 marek, wynosi 2 dolary 33 ct. Podobnie żyto kosztowało w kwietniu około 1 dolar 70 ct.

To, że chłop otrzymuje w dolarach mniej za zboże, zupełnie nic nie pomaga konsumentowi, bo gdy cena chleba w kwietniu b. r. wynosiła przeciętnie 2000 marek za 1 kilogram, co przy ówczesnym kursie dolara równało się 0'2 ct. am., to obecnie cena 1 kilograma chleba wynosi 12.000 marek za kilogram, co przy obecnym kursie dolara wynosi 0'2 i pół ct. **Zboże w dolarach spadło a chleb w dolarach podrożał!** Za chlebem drożeje wszystko.

Oto owoce polityki obecnego rządu, oto dowód, że rząd broni paskarzy. Mimo, że „Piast“ jest jednem ze stronnictw rządzących, chłopi tracą a równocześnie tracą mieszkańcy miast. Tymczasem chłopi ratują się paskiem na jaja, świnie, mleko — ale podstawą gospodarki rolnej **jest** zboże.

Spożywca miejski, człowiek pracujący, **żyje coraz gorzej**, popada w coraz większą nędzę; chłopi. jako producenci zboża tracą a bogaci się wszelaka kanalja paskarska i szmuglerska. Dwie zdrowe warstwy narodu, jego podstawa i podwalina: chłopi i ludność pracująca miast — niszczeją ekonomicznie, tuczą się wszelakiego rodzaju pasożyci i spekulanci; ci też i tylko ci zadowoleni są z obecnego rządu.

Jakkolwiek obecnie chwilowo rządzące stronnictwa powoływać się często lubią na większość narodu, która rzekomo za nimi stoi, to owa większość bardzo szybko zmieni się w znikającą mniejszość, jeśli owo zjawisko ekonomiczne, które powyższemi cyframi tak wyraziście jest oświetlone, stanie się zrozumiałe dla ogółu ludności.

W sprawie oszczędności w administracji publicznej

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, które w roku 1921 przeprowadziło publiczną ankietę w sprawie gospodarczego i finansowego położenia Polski, a następnie odbyło w latach 1922 i 1923 szereg poufnych narad nad sanacją skarbu i waluty polskiej, przyszło do przekonania, że o skutecznem rozwiązaniu tego zagadnienia nie może być mowy, bez gruntownej reformy administracji publicznej w kierunku jej uproszczenia i osiągnięcia w ten sposób daleko idących oszczędności w wydatkach, Dlatego postanowiło urządzić nową ankietę w tym specjalnym kierunku, biorąc za podstawę następujące pytania:

1) Która gałąź administracji publicznej wykazuje wady organizacyjne, które pociągają za sobą niepotrzebne wydatki lub przyczyniają się do zmniejszenia dochodów? 2) W której z nich są możliwe i jakie uproszczenia organizacji i metod działania? 3) Gdzie i w jakich rozmiarach dadzą się osiągnąć oszczędności pod względem rzeczowym i osobowym?

Wszystkie te pytania odnoszą się do wszystkich gałęzi działalności państwa i związków samorządowych, a więc administracji politycznej, skarbowej, sądownictwa, szkolnictwa, wojskowości, przedsiębiorstw publicznych i t. d. We wszystkich wypadkach chodzi o informacje, uwagi i wnioski poparte o ile możności szczegółowemi datami.

Towarzystwo Ekonomiczne zwraca się do wszystkich, którzy poznali bliżej jakąkolwiek gałąź gospodarki publicznej, i którym dobro publiczne leży na sercu, aby zechcieli albo wyrazić ustnie swe spostrzeżenia na poufnem posiedzeniu Towarzystwa w Krakowie (ul. Długa l. 1), albo też nadesłać je na piśmie do biura Towarzystwa. Na życzenie opinjodawcy może być opinja opublikowana, w przeciwnym razie będzie zużytkowana w projekcie Towarzystwa Ekonomicznego, dotyczącym tej sprawy.

Podwyższenie opłat pocztowych

Urzędowo komunikują:

Z dniem 1 października 1923 wchodzi w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. Według tej taryfy, wynosić będzie opłata za normalny list zwykły do 20 gr. wago w obrocie krajowym 3.000 marek, za kartę pocztową 1.500 mk., do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 4.000 mk., za kartkę 2.000 mk., do innych krajów za list 5.000 mk., za kartkę 3.000mk. Za przekazy pocztowe, zależnie od wysokości wpłaconej kwoty, n. p. do 1.000 mk. 50 mk., do 10.000 mk. 200 mk., za każde następne 10.000 mk. po 100 mk. — Należytość od wartości (asekuracyjna) tak listów wartościowych jak i paczek wynosi po 1.000 mk. za każde 100.000 m lub ich część.

Opłata za paczki wynosi do wagi 1 klg. 5.000 mk., do wagi 5 klg. 25.000 mk., do wagi 10 klg. 50.000 mk., do wagi 15 klg. 75.000 mk., do wagi 20 klg. 100.000 mk.

Należytość za polecone, za recepis zwrotny, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki, wynosi 3.000 mk., za doręczenie pospieszne przesyłek 10.000 mk., należytości za skrytki i przegródki podniosły się o 150% do 200%. Składowe za paczkę wynosić będzie za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 3.000 mk., najwyżej zaś 60.000 marek.

Nowa taryfa rozszerza granicę wartości przy listach wartościowych i paczkach do 10.000.000 mk. i dopuszcza nadawanie pieniędzy na jeden przekaz pocztowy i telegraficzny, oraz obciążenie przesyłki pobraniem również do 10,000.000 mk.

Taryfa telegraficzna podwyższa opłatę od wyrazu na 3.000 mk., najmniej jednak 30.000 mk. za telegram. Za telegram pilny należytość potrójna. Stawki za telefoniczne rozmowy międzymiastowe podwyższono jak następuje: za rozmowę na odległość 25 klm. 10.000 mk., na odległość 50 klm. 20.000 mk., na odległość 100 klm. 30.000 mk., na odległość 200 klm. 50.000 mk., za każde dalsze 100 klm. 10.000 mk.

Za rozmowy pilne należytość potrójna.

Nowe opłaty pocztowe obowiązują od 1 października b. r. z wyjątkiem opłat rocznych, co do których podwyżka wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 r. Nowe opłaty telegraficzne i telefoniczne obowiązują od 1 października b. r. z wyjątkiem opłat kwartalnych i abonamentowych, które obowiązują od 1 listopada 1923 r.

Abonenci telefoniczni, dla których podwyższone opłaty abonamentowe nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na 2 tygodnie przed 1 listopada 1923 r.

KOMUNIKACJA RADJOTELEGRAFICZNA Z AMERYKĄ.

Warszawa, 27 września.

Z końcem b. m. zostanie otwartą bezpośrednia komunikacja radjotelegraficzna pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej za pośrednictwem nowo wybudowanej i już uruchomionej transatlantyckiej stacji radiotelegraficznej w Warszawie, która stale będzie pracowała wprost z Nowym Jorkiem.

Drogą via Radio-Warszawa można będzie przesyłać wszelkiego rodzaju telegramy, nie wyłączając pilnych, prasowych i zniżkowych (nie pilnych) zamorskich (Telegrames differes) do: 1) wszystkich krajów Ameryki Północnej i Środkowej za opłatą o 20 centymów w złocie niższą od odnośnych opłat drogą telegraficzną drutem (kablem), czyli o 5 centymów w złocie niższą od drogi „Radio-France“ N. p. telegram z Polski do Illinois kosztuje drogą kablową 1 fr. 70 centimów w złocie, drogą „Radio-France“ 1 fr. 55 centimów, a nową drogą via „Radio-Warszawa“ będzie kosztował 1 fr. 50 centimów w złocie od wyrazu; 2) wszystkich krajów Ameryki Południowej za opłatą o 20 centimów w złocie niższą od każdorazowej najniższej opłaty drogą kablową (telegraficzną). N. p. najtańsza taryfa drutowa do Argentyny (via Talisman) wynosi 3 fr. 70 centimów w złocie, przy użyciu zaś drogi via Warszawa-Radio koszt nadania wyniesie 3 fr. 50 centimów w złocie od wyrazu.

Wskazówka „via Radio-Warszawa“ jest bezpłatną i winna być umieszczona na blankiecie telegraficznym w rubryce uwagi służbowe.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 września.

ZAKOŃCZENIE SYNODU DIECEZJALNEGO. We czwartek odbyło się uroczyste zakończenie trwającego od trzech dni synodu duchowieństwa diecezji krakowskiej. O godz. 8 rano odprawił ks. infulat Krupiński uroczystą mszę św., po której uczestnicy synodu rozpoczęli końcowe narady nad zgłoszonemi rezolucjami. Po wyczerpaniu dyskusji udano się do katedry, gdzie odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne. Książę biskup Sapieha wygłosił do zebranych członków synodu dłuższe przemówienie, w którem przypomniał najważniejsze momenty z prac synodu, podkreślił wytrwałą pracę wszystkich uczestników i stwierdził żywy kontakt duchowieństwa diecezjalnego ze swoim biskupem. W imieniu duchowieństwa przemówił następnie b. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr Chotkowski. Dał on szereg obrazów z dziedziny ustawodawstwa synodalnego dawnej Polski i przedstawił jego zasługi a następnie podziękował ks. biskupowi Sapieże za zwołanie synodu i przewodniczenie w czasie jego obrad. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Te Deum“. Rezultat obrad w postaci oczekiwanego ustawodawstwa synodalnego, jako kodyfikacja, ukaże się w najbliższym czasie w druku.

LOKALNA KOMISJA DLA BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA. Dziś przed południem odbędzie się w krakowskim inspektoracie pracy posiedzenie komisji lokalnej dla badania wzrostu kosztów utrzymania w miesiącu wrześniu br. Jak wiadomo, warszawska statystyczna komisja drożyźniana określiła wzrost drożyzny w bieżącym miesiącu na 41'83 procent.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI GRUNTOWEJ. Miejska komisja gruntowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła sprzedać grunt miejski naprzeciw parku krakowskiego pod budowę gmachu dyrekcji poczt, zaś przy ul. Mazowieckiej i naprzeciw parku krakowskiego pod domy mieszkalne urzędników P. K. K. P. Wreszcie komisja uchwaliła odstąpić na prawie budowy grunt koło parku Jordana w miejscu, gdzie się mieści park zabawowy, pod budowę nowego domu akademickiego.

PROJEKTOWANA PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady nadzorczej spółki tramwajowej, na którem mają być uchwalone wnioski co do nowej podwyżki cen biletów jazdy elektrowozami. Proponowana podwyżka ma być przedstawiona miejskiej komisji tramwajowej, poczem po zatwierdzeniu nowej taryfy przez radzieckie kluby wejdzie niezwłocznie w życie. Nowa taryfa będzie prawdopodobnie następująca: za jazdę dla dorosłych 6000 mk., dla urzędników, robotników i wojskowych 5000, dla dzieci i młodzieży szkolnej 2500 mk.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. P. Cezary Jellenta, znany zaszczytnie literat i publicysta, bawi w Krakowie.

WYBORY NA WYDZIALE ROLNICZYM UNIW JAGIELL. Onegdaj odbyły się wybory na wydziale rolniczym uniwersytetu Jagiell. Dziekanem wydziału na rok 1923-24 został wybrany prof. dr Stefan Surzycki, prodziekanem prof. Sikorski, delegatem do senatu akademickiego prof. Załęski. Na pierwszym roku studiów zaprowadzono „numerus clausus“.

SZKOLA NAUK POLITYCZNYCH NA UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM. Dnia 3 listopada nastąpi otwarcie a 5 listopada rozpoczęcie wykładów szkoły nauk politycznych. Program na rok obecny obejmuje: 1) Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego; 2) Współczesna Anglija; 3) Liga Narodów (ochrona mniejszości, rozbrojenie), 4) Gdańsk; 5) Ustrój administracyjny w państwach zachodnich; 6) Zagadnienia polityki światowej; 7) Statystyka ludnościowa Polski; 8) Bogactwo kopalniane Polski; 9) Zasady polityki handlowej; 10) Własność literacka, artystyczna i przemysłowa; 11) Rozwój prawa międzynarodowego od drugiej połowy XIX stulecia (po francusku). Zapis rozpocznie się 15 października w sekretarjacie szkoły przy ul. Garbarskiej 7, I piętro od 9—12 w południe, a skończy się 30 października. Opłata w dwóch ratach, pierwsza w kwocie 1 miljon mk. przy wpisie, a druga 1 lutego 1924. Sekretarjat udziela bliższych informacyj.

IZBA KONTROLI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE rozpoczyna swą działalność organizacyjną z dniem 1 października br. Na czele staje p. Nentwig b. szef sekcji Najwyższej Prokuratorji w Wiedniu. Biura zapewne na razie znajdą pomieszczenie przy Generalnej Prokuraturze w Krzysztoforach, zaś od 1 stycznia ma być wykończone 60 ubikacyj w dawnej prymasówce i arsenale u wylotu ul. Grodzkiej.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA POŚREDNICTWO PRACY. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, zawiadamia, że rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 13 września br. podwyższono opłaty, pobierane od pracodawców przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy za dokonywane zapośredniczenia do pracy tytułem zwrotu kosztów kancelaryjnych z kwoty 1500 na 10.000 mk. Zaznaczyć należy, że opłata ta jest minimalna w porównaniu z opłatami, pobieranemi przez prywatne zarobkowe biura pośrednictwa pracy.

Z TARGU. Wczorajszy targ był dość ożywiony. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 6—7000 mk., niezbieranego 8—9000, kwaśnego 5—6000, śmietan słodkiej 12—14.000, kwaśnej 28—32.000, za 1 kg. masła 150—170.000, ser 26—28.000, jaja za kopę 210—230.000, za sztukę 3600—4000. Drób: kura 170—270.000, para kurcząt 80—170.000, kaczka 100—160.000, gęś 220—300.000, indyk 200—400.000 mk. Jarzyny: ziemniaki za 1 kg. 2200—3000, marchew 2500—3000, cebula 2500—3000, kapusta główka 3500—6000, ogórki za sztukę 3—6000, kalafjory sztuka 4—3500, chrzan za 1 kg. 35—60.000. Owoce: jabłka krajowe za 1 kg. 6—12.000, jabłka stołowe 10—16.000, gruszki 15—22.000, śliwki węgierki 9—12.000, orzechy włoskie kopa 25—35.000, za 1 kg. 40—60.000 mk. Ryby: za 1 kg. karpia 180—190.000, szczupaka 180.000, wiślane 100.000 mk.

PRZECIW KRADZIEŻOM APARATÓW TELEFONICZNYCH. Krakowska dyrekcja poczt ogłasza:

Coraz częściej mnożą się wypadki, że indywidua nie mające nic wspólnego z Zarządem technicznym, zgłaszają się do abonentów telefonicznych i dopuszczają się kradzieży aparatów względnie części składowych. Celem położenia tamy tego rodzaju nadużyciom, które uniemożliwiają abonentom używanie swoich aparatów — wydaje krakowski Zarząd telefonów swoim organom legitymacje z fotografją. Tak abonenci jak i właściciele realności zechcą przeto dopuszczać do urządzeń telefonicznych tylko tych osobników, którzy wykażą się legitymacją z fotografją, wystawioną przez techniczny Zarząd telegrafów i telefonów w Krakowie.

POŻAR. Wczoraj około godz. 11 przed południem zawiadomiono krakowską straż pożarną, że w fabryce Zieleniewskiego na Grzegórzkach wybuchł pożar. Na miejsce wypadku wyjechały natychmiast dwa plutony straży pożarnej i przystąpiły do akcji ratunkowej, utrudnionej z tego powodu, że ogień przedostawszy się z kominów fabrycznych objął wiązania dachowe na budynku mieszczącym kuźnie fabryczne. Po dłuższej pracy straż pożarna ugasiła ogień. Szkoda znaczna.

ECHA KONFISKATY CUKRU I MĄKI W MIESZKANIU PRYWATNEM. Magistrat krakowski odesłał wczoraj do prokuratury akta sprawy konfiskaty magazynowanych w mieszkaniu p. Bernarda Rosenzweiga przy ul. Jaskółczej 4 na Półwsiu Zwierzynieckiem zapasów cukru i mąki. Prokuratura po zbadaniu sprawy skieruje ją do sądu.

UJĘCIE PRZEMYTNICZKI SACHARYNY. — Brygada wywozowa przytrzymała na dworcu krakowskim Chanę Drozmajer, lat 25, zamieszkałą w Starym Będzinie, przy której znaleziono przeszło 5 kg. sacharyny. W śledztwie wyszło na jaw, że Drozmajerowa przywiozła tę sacharynę z Niemiec. Sacharynę ukrytą miała pod wierzchem ubrania we woreczkach, specjalnie na ten cel uszytych.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Wczoraj do mieszkania p. Katarzyny Stachoniowej przy ul. Garbarskiej 10, włamał się 26-letni Tadeusz Łazarczyk w towarzystwie drugiego wspólnika i skradł garderobę. Kiedy Łazarczyk wychodził z bramy domu, w którym popełnił włamanie, zauważył go posterunkowy policji i przyaresztował. Wspólnik Łazarczyka zdołał umknąć.

STARY ŻEBRAK W ROLI ZŁODZIEJA. Żebrak Michał Karasiński, lat 74, chodząc wczoraj po prośbie, wstąpił do kantoru wymiany Bujańskiego w Rynku głównym i tam skradł z lady sklepowej kapelusz Po wyjściu żebraka zauważono brak kapelusza i puszczono się w pogoń za Karasińskim. Na ulicy Florjańskiej dogoniono starego żebraka i po odebraniu mu kapelusza oddano Karasińskiego w ręce policji.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

SKŁADKA NA KOŚCIÓŁ. W kościele ks. Misjonarzy na Kleparzu w Krakowie, w niedzielę, dnia 30 bm. podczas mszy św. o godz. 9½ rano, chór rękodzielników „Hasło“ pod batutą p. Marjana Kozłowskiego wykona szereg pieśni religijnych. Podczas mszy św. będzie się zbierać składkę na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym.

ZAWODY STRZELECKIE dla szeregowców o mistrzostwo wojsk polskich na rok 1923, odbędą się dzisiaj 29 września na Strzelnicy na Woli Justowskiej pod Krakowem. Początek zawodów o godz. pół do 10 rano, rozdanie dyplomów i nagród o godz. 2 po poł.

Z kraju i ze świata

O WARUNKI WYDAWNICZE W POLSCE. Jak z Warszawy donoszą, we wtorek, 2 października br. o godz. 11 przed południem odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie położenia przemysłu wydawniczego. Konferencja zastanowi się nad stosunkami na rynku wydawniczym, oraz nad sposobami obniżenia cen wydawnictw.

POŁĄCZENIE WARSZAWY Z MORZEM POLSKIEM Z POMINIĘCIEM GDAŃSKA. „Przegląd Wieczorny“ donosi: Departamenty fachowe ministerstwa kolei zajęte są obecnie opracowywaniem nowego szlaku komunikacyjnego między stolicą a morzem polskiem z pominięciem Gdańska, jakotęż terenu wolnego miasta. Droga, którą przebiegać będą w roku przyszłym pociągi, wiedzie przez Cmentowo, Starogard, Skaryszew i Kokoszki. Departamenty drogowe ministerstwo pracują obecnie nad tem, by wydać zarządzenia, mające na celu wzmocnienie torów na tamtych mało uczęszczanych szlakach.

REWIZJA UMÓW O DOSTAWY KOLEJOWE. Ministerstwo kolei żelaznych zamierza podjąć w najbliższym czasie rewizję umów rządowych o dostawę lokomotyw i wagonów kolejowych, zamówionych w fabrykach krajowych, twierdzą bowiem, że szereg umów jest dla skarbu zbyt uciążliwych.

LUSTRACJA ROBÓT SAMORZĄDOWYCH. — Skarb państwa wyznacza zasiłki pieniężne samorządom powiatowym na różne roboty publiczne. Samorządy zgłosiły żądania na nowe zasiłki dla dokończenia już rozpoczętych, a nie skończonych robót. Do powzięcia ogłoszonej decyzji utworzono kilka międzyministerjalnych komisyj dla przeprowadzenia lustracji robót, a zwłaszcza drogowych, na które są żądania zapomogi w wysokości kilkuset miljardów. Pierwsza taka komisja lustracyjna udaje się do województwa kieleckiego.

AKCJA SĄDOWA PRZECIW „KURJEROWI POLSKIEMU“. Komisarz rządu na miasto Warszawa wysłał do prokuratora pismo z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej redaktora „Kurjera Polskiego“ z związku z podaną przez niego wiadomością o przegrupowaniu garnizonów Warszawy, Poznania i Wilna.

ZJAZD TECHNIKÓW. W Warszawie rozpoczął swoje obrady pierwszy zjazd zrzeszonych techników polskich.

STRAJK W TEATRACH SZYFMANA. Jak już donosiliśmy, w warszawskich teatrach dyr. Szyfmana wybuchł strajk artystów, skutkiem czego dnia 26 b. m., gdy już publiczność wypełniła widownię, musiano w teatrach: Polskim, Małym i Komedji odwołać przedstawienia.

W sprawie tej donoszą z Warszawy 27 b. m.:

Na konferencji dzisiejszej o godz. 7 wieczorem pomiędzy delegatami artystów teatrów Polskiego, Małego i Komedji, a dyrektorem Szyfmanem, tenże zaproponował artystom powiększenie gaży kontraktowej o 50 procent, t. j. o przybliżoną różnicę dodatku drożyźnianego za sierpień (który wynosił 72 procent). Artyści natomiast wystąpili z żądaniem podwyższenia gaż o 200 procent, na co dyrekcja absolutnie się nie zgodziła, gdyż podwyższenie to płac musiałoby spowodować podniesienie cen miejsc do bezmała jednego miljona marek za pierwszy rząd krzeseł. Artyści w odpowiedzi na propozycję dyr. Szyfmana postanowili po krótkiej naradzie odmówić udziału w widowiskach.

WALUTA „SZCZUPAKOWA“. Donoszą z Warszawy: W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie regulujące sprawę zawierania kontraktów na uprawnienie do rybołóstwa na wodach rządowych. Według brzmienia tego rozporządzenia tenuta dzierżawna obliczana będzie w kilogramach szczupaka żywej wagi po cenach rynkowych. — Opłaty wnoszone będą z góry. Ze względu na częste wahanie się cen ryby, nie zdaje się być szczególnie pomysłowem wprowadzenie waluty szczupakowej, jako stałego miernika w sprawach rządu z rybakami.

ZNOWU KATASTROFA SAMOLOTU POLSKIEGO. W Toruniu dnia 26 bm. w południe spadł ze znacznej wysokości samolot, przyczem pilot kapral Dutkowski poniósł śmierć na miejscu. obserwator Pokorny doznał lekkich tylko obrażeń.

Katastrofy samolotów wojskowych w Polsce wydarzają się tak często, że wywołują zaniepokojenie w opinji publicznej. Pojmujemy, że nawet najlepiej zorganizowane lotnictwo, posiadające doborowych lotników i doborowe aparaty, narażone jest zawsze na katastrofy, choćby z powodów atmosferycznych, ale wypadki podobne należą do wyjątków. U nas — jak to zaznaczyliśmy — kronika katastrof samolotowych jest tak obfita, że domaga się dokładnego zbadania i zarządzenia środków zaradczych.

ZLIKWIDOWANIE OBOZU INTERNOWANYCH W STRZAŁKOWIE. Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpi do zlikwidowania obozu internowanych w Strzałkowie. Z ogólnej liczby 1650 internowanych 322 osób zwolniono po znalezieniu im zarobków.

POMOC DLA RODZIN DOTKNIĘTYCH KATASTROFĄ W KOPALNI „REDEN“. Donoszą z Sosnowca: Rada Związku przemysłu górniczego uchwaliła jednomyślnie zebrać od kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem zrzeszonych w Radzie zjazdu 500 miljonów marek na pomoc dla rodzin po robotnikach, którzy padli ofiarą wypadku w kopalni „Reden“. Zasady podziału tej sumy opracowane będą przez specjalnie powołaną komisję. Poza tem wpływają w dalszym ciągu na ten cel miljonowe składki z całego Zagłębia, szczególnie od przemysłu i handlu.

DZIECKO PODPALACZEM. Ze Lwowa donoszą: W Parchaczu w pow. sokalskim gosp. Michał Gawełko złapał onegdaj w swoim sadzie 12-letnią Milkę Pełech, na kradzieży jabłek. Odebrawszy owoce, obił ją i wyrzucił ze sadu. Dziewczynka postanowiła się zemścić. W tym celu pożyczyła od jednej z rówieśniczek zapałki i podpaliła zagrodę Gawełki. Skutkiem silnego wiatru pożar objął wkrótce wszystkie zabudowania, które spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi około 230 miljonów mk. Po dokonanym czynie Milka przyznała się ojcu, a ten zgromił ją, pytając, dlaczego tego nie zrobiła z domem Wasyla Pełecha, jednego z ich krewnych, z którym Michał Pełech, ojciec Milki żył od dłuższego czasu w niezgodzie. Milka stosując się do słów ojca, podpaliła znów zagrodę krewnego, wyrządzając szkodę na 176 miljonów. Po przeprowadzonem śledztwie policja aresztowała małą zbrodniarkę i jej zbrodniczego ojca.

KRWAWE STARCIE NA GRANICY WOŁYŃSKIEJ. Posterunkowy, Franciszek Jachimowicz, pełniąc służbę na granicy w województwie wołyńskiem pod Łuckiem, zauważył, że w odległości kilometra od niego przejechał konno ze strony bolszewickiej jakiś mężczyzna w płaszczu wojska rosyjskiego. Śledząc podejrzanego, Jachimowicz spotkał się z posterunkowym, Stanisławem Domagałą. Wtedy policjanci znowu ujrzeli mężczyznę na koniu w odległości 150 kroków. Na rozkaz „stój“, jadący zaklął, wyjął rewolwer i momentalnie strzelił do posterunkowego Jachimowicza, lecz chybił. Wtedy wystrzelił Domagała, lecz również chybił. W odpowiedzi na strzał, podejrzany zszedł z konia i wystrzelił do policjantów, lecz bez skutku. Wtedy posterunkowy Jachimowicz wystrzelił z karabinu. Tym razem strzał był śmiertelny. Zabitym okazał się Dawid Gorensztejn, komisarz bolszewicki z I oddziału pogranicznych wojsk sowieckich. W kilka godzin po zastrzeleniu, zgłosiła się po odbiór zwłok delegacja bolszewicka, lecz w porozumieniu się i na polecenie starostwa krzemienieckiego, zwłok nie wydano, kierując delegację na drogę dyplomatyczną.

ZMIANA KALENDARZA W ROSJI. Pod przewodnictwem Tichona odbyło się w Moskwie zebranie dotyczące wprowadzenia nowego stylu z dniem 1 października. Uchwalono co następuje: Z inicjatywy patrjarchy powszechnego i zgodnie z innemi cerkwiami prawosławnemi, poleca się ażeby po 1 października starego stylu, dzień następny był 14 października. Sprawa obchodzenia świąt wielkanocnych winna być zdecydowana wspólnie przez wszystkie cerkwie prawosławne. Specjalnym orędziem wezwać należy wszystkich pasterzy i wiernych do przyjęcia bez sprzeciwu zmiany kalendarza, ponieważ zmiana ta w niczem nie dotyka dogmatów i kanonów cerkwi prawosławnej a jest konieczna ze stanowiska ścisłości astronomicznej. Święta przypadające w czasie 13 dni wykreślonych, należy przenieść bądź na 14-ty października, bądź też na inny termin w zależności od decyzji biskupa.

PETERSBURG WALI SIĘ. Z Rewla donoszą: Specjalna komisja ustaliła, że w Petersburgu około 300 wielkich kamienic nie nadaje się zupełnie do zamieszkiwania. Większa część tych domów grozi zawaleniem.

STAN ATMOSFERY. W dniu 28 bm. w kraju panowała pogoda o zachmurzeniu dużem, miejscami notowano przelotne deszcze (Zakopane, Łódź, Wilno, Pińsk) lub mgłę. Na zachodzie Europy była pogoda znacznie słoneczniejsza i cieplejsza niż w Polsce. Natomiast na północy (Norwegja i Szwecja) było pochmurno i dżdżysto, wobec niskich temperatur.

Warszawa: temperatura 9'4, maximum 14'7, minimum 9'3, pogodnie; Kraków: temperatura 8'6, maximum 14'0, minimum 8'2, opad 1'7, pochmurno.

Prognoza na sobotę: Przeważnie pochmurno, rano mglisto, miejscami opady, chłodniej, słabe wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIELKI WAWELSKIE ufundowali 5681 Dr Franciszek Rybacki, 5682 Pamięci synka Władziulka Goślińskiego; 5683 Pamięci Marjana Jindlewskiego, żona i dzieci; 5684 Pamięci Małeczko; 5685 Ks. Ferd. Hajkowicz i ks. Feliks Zabawski w diecezji wileńskiej; 5686 Wanda i Aleksander Rejmer; 5687 Pamięci opiekuna Aleksandra Wiktorskiego, wychowanica Stefanja; 5688 Pamięci Tomka Popławskiego, rodzice i brat; 5689 Pamięci Zofji i Józefa Grabowskich, obywateli z Podlasia, synowie Paweł i Kazimierz; 5690 Pamięci Kaz. Niwińskiego, matka, bracia i bratowa.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO pod protektoratem „Alliance Française“. Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. „Złoty wiek rycerstwa“ K. Marlowe'a wchodzi dzisiaj do repertuaru b. sezonu, mając zapewniony niewątpliwy sukces, jaki niezwykłej tej sztuce towarzyszy przy każdem jej wznowieniu. Obsadę tworzą pp.: Kosmowska, Wojdalińska, Lubieńska, Śniadecka, Sokolska, Białkowski, Szymborski, Kułakowski i in. „Złoty wiek rycerstwa“ powtórzony będzie jutro wieczorem oraz czterokrotnie w ciągu przyszłego tygodnia. W przygotowaniu „Wieniec grochowy“ Maleckiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę premjera operetki „Ostatni walc“ Oskara Straussa. Pomysłowe dekoracje projektu art. malarza A. Pronaszki, bogate kostjumy oraz współudział najlepszych sił aktorskich wróżą pełne i długotrwałe powodzenie tej operetce. W głównych rolach wystąpią: Kierski-Sempoliński, Zbucki (gościnnie), Laskowski, Ujhely, Karasiński, Ostrowski, Bojnarowski, Szymulska, Kozłowska, Zimajer i inni. — Dyryguje kapelm. p. Szczepański. W II akcie znakomita para taneczna: primaballerina p. N. Nadieżdina i baletmistrz J. Cesarski odtańczą w bogatych narodowych strojach „Rosyjski taniec bojarski“.

„BAGATELA“. Dziś (sobota) po południu po zniżonych cenach znakomita sztuka D. Niccodemiego pt. „Nieprzyjaciółka“ z pp. Kozłowską, Sznage-Andruszewską, Hańską, Horecką, Brzeskim, Kwiatkowskim, Nowakowskim (reżyser), Noskowskim, Wysockim, Zbuckim. Dziś wieczorem po raz drugi wspaniała sztuka pt. „Obłęd“ K. Mero. W próbach pod kierunkiem reżysera p. Noskowskiego pełna słonecznego humoru komedja Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 29 bm.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Człowiek z budki suflera“: wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa“.
Poniedziałek, 1 października: „Okna“.
Wtorek, 2 października: „Złoty wiek rycerstwa“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 29 bm.: „Ostatni walc“.
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Rigoletto“; wieczorem: „Ostatni walc“.
Poniedziałek, 1 października: „Ostatni walc“.
Wtorek, 2 października: „Ostatni walc“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota, 29 bm. po poł.: „Nieprzyjaciółka“; wieczorem: „Obłęd“.
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Proces rozwodowy p. B.“; wieczorem: „Obłęd“.
Poniedziałek, 1 października: „Obłęd“.

KINOTEATR „REDUTA“ (Lubicz 15):

Sobota, 29 bm.: „5 sekund przed śmiercią“.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.

Sobota, 29 bm.: „Kobieta z miljonami. (2 serja).

Koncert Ignacego Friedmana

Kraków, 28 września.

Można uważać za dobrą wróżbę dla jesiennego naszego sezonu koncertowego, że ropoczął go jeden z najświetniejszych pianistów świata, jakim jest w chwili obecnej bezsprzecznie Ignacy Friedman. Wierny zobowiązaniom, złączonym z pierwszemi błyskami jego wielkiej artystycznej karjery, która wzięła początek w Krakowie, artysta nasz dzieli się rokrocznie z rodzinnem miastem swoim wirtuozowskim dorobkiem, jakim pomnaża swój bogaty. wszechstronny i głęboki repertoar, produkowany w największych światowych centrach muzycznego ruchu.

Jest przywilejem wielkiego talentu, że stale i nieprzerwanie dąży do doskonałości, że nie uznaje granic swego lotu „ad astra". U Friedmana można przykładowo studjować ten przywilej. Artysta nasz stoi obecnie w punkcie największego wzniesienia się intuicji artystycznej, imponującego rozkwitu techniki, pełnego duchowego i myślowego opanowania swego koncertowego repertoaru, obejmującego imponujący obszar wiedzy muzycznej i wyszkolenia. Jest to artysta z bożéj łaski, będący nietylko wykonawcą, ale współpracownikiem każdego kompozytora. On nadaje wykonywanym przez siebie dziełom ten artystyczny szlif, który czyni je klejnotami sztuki wykonawczej. Co ciekawsze, że intuicja jego pracuje nieprzerwanie, stwarza sobie coraz to inne dziedziny, że gra jego, mimo swoich zasadniczych cech skrajnego, do ostatecznych prawie granic doprowadzonego wirtuozowstwa i maesterji, zawsze daje niespodzianki, zawsze nowe ujęcia i interpretację nowemi urozmaiconą szczegółami i nuansami.

Program czwartkowego koncertu był dla Krakowa prawie nowy. Oprócz Chopina, którego w interpretacji Friedmana znamy jako najwyższy wyraz wykonawczej sztuki (Balada, Nokturn, Walc, Mazurki, Etiudy i Fantazja), przyniósł nam Pastorale Dohnany'ego, błyskotliwy „Soirée dans Grenade", Debuss'ego, „Menuet" Suka i na zakończenie dwie transkrypcje Godowskiego „Si oiseau j'etais" i „Künstlerleben" Henselta-Straussa, gdzie nietylko porywał audytorjum ekspressją w przeprowadzeniu wyrazu i ducha kompozycji, ale olśniewał niedoścignioną brawurą i siłą o wulkanicznym wybuchu temperamentu Oczywiście po urzędowym programie nastąpił drugi improwizowany, w którym z hojnością magnata rozsiał koncertant perły swoich natchnień i najkunsztowniejszy popis techniki. Sala była pełna, oklasków, jak zawsze, huragany. W nadchodzący czwartek odbędzie się drugi koncert ze zmienionym programem, na który niezawodnie pospieszą wszyscy wielbiciele jego sztuki.

W. Pr.

Z sali sądowej

NAŁOGOWY ZŁODZIEJ JUBILAT.

Kraków, 29 września.

W sądzie okr. karnym w Krakoiwe odbyła się wczoraj ciekawa rozprawa przeciw 30-letniemu Franciszkowi Węclewiczowi o nałogowe popełnianie kradzieży. Węclewicz mimo młodego jeszcze wieku być już karany za kradzieże 24 razy, zaś swoją karjerę złodziejską rozpoczął w 13 roku życia. Karany był więzieniem od 6 miesięcy do 6 lat. Ostatnio wyszedł z więzienia po 6-letnim pobycie w niem i zaraz tego samego dnia przy głównej poczcie koło kioska z gazetami skradł pewnej pani z torebki 50.000 mk.

Ujęty wówczas przez policję odpowiadał wczoraj przed zwykłym trybunałem pod przew. sędziego Hubaczka i skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Zaznaczyć należy, że Węclewicz pochodzi z rodziny złodziejskiej, gdyż bracia jego Leon i Adam za nałogowe kradzieże przesiadują już od dłuższego czasu w więzieniu zakładu karnego w Wiśniczu. Wczoraj Węclewicz rozpoczął odsiadywanie 25 kary w 30 roku życia.

NIEZWYKŁA ROZPRAWA SĄDOWA.

Warszawa, 27 września.

Tutejsze sfery prawnicze i artystyczne omawiają obszernie przebieg wczorajszej niezwykłej rozprawy sądowej, na której wystąpiły jako strony dwie poetki, a jako biegły, znany krytyk i literat Lorentowicz. Obie poetki Janina Grunertówna, sekretarka komisji kodyfikacyjnej i Walentyna Dmowska, nauczycielka, wszczęły spór o własność utworu poetyckiego. Mianowicie Grunertówna oskarżyła Dmowską o rozszerzanie o niej zniesławiających wiadomości, że skradła podczas wspólnego zamieszkiwania z Dmowską utwory poetyczne. Sąd, nie czując się powołanym do rozstrzygania zawiłej kwestji zawezwał w charakterze biegłego p. Lorentowicza, który powiedział, że stanowczy sąd co do autorstwa spornego sonetu mógłby wydać po przeczytaniu jakiegokolwiek utworu, napisanego przez obie panny na określony temat w ciągu pewnego czasu. Sąd przychylił się do tego wniosku i ekspert zaproponował jako temat wiersz pod tytułem „Sąd". Oskarżycielka i oskarżona udały się do przyległego pokoju sędziowskiego i obie napisały tam wiersz na ten temat. Na podstawie tych dwu wierszy Lorentowicz po przestudjowaniu całokształtu twórczości obu panien, zreferował sądowi swą opinję, streszczającą się w tem, że Dmowska jest to poetka o wielkich zdolnościach poetyckich, natomiast u Grunertównej znać jedynie obcowanie z poezją. Lorentowicz orzekł tedy, że sporny wiersz jest własnością Dmowskiej, a nie Grunertównej. Na tej podstawie wydał sąd wyrok, uniewinniający oskarżoną Dmowską.

WYROK NA BANDYTÓW RUSKICH.

Lwów, 27 września.

We lwowskim okręgowym sądzie karnym zapadł wczoraj wyrok na ruskich mołojców z Prus, koło Lwowa, którzy 10 kwietnia b. r. rzucili się z pałkami i kamieniami na posterunkowych policji Władysława Muńkę, Wojc. i Ant. Papieża, prowadzących niebezpiecznego dezertera, Michała Tytlę. Wobec groźnej postawy tłumu, z którego wyrywały się okrzyki: „Bić Polaków", życie posterunkowych było zagrożone, tak, że zostali zmuszeni do puszczenia schwytanego dezertera. Wszyscy oskarżeni odpowiadali za zbrodnię gwałtu publicznego oraz za czynne przeciwstawienie się władzy i jej znieważeniu. Po przeprowadzonej rozprawie zostali zasądzeni na karę ciężkiego więzienia od 8—4 miesięcy: Andrzej Oswald, Dmytro Chruszczyński, Michał Leszczyszyn, Wojciech Wit, Jan Mazurkiewicz, Wasyl Wasyleńko i Kaśka oraz Kseńka Tytło. Siedmiu pozostałych oskarżonych uwolniono.

Minister skarbu o Banku emisyjnym

P. A. T. przytacza w dosłownem brzmieniu wywód ministra skarbu, p. Kucharskiego o polskich pożyczkach zagranicznych, wygłoszony onegdaj w Warszawie wobec przedstawicieli prasy. Wywodu tego, rozwijającego także sposób postępowania i zabiegi ministra skarbu dla uzyskania pożyczek, nie przytaczamy, gdyż istotną treść jego, w zasadniczych punktach, podaliśmy wczoraj wedle relacji telefonicznej naszego korespondenta warszawskiego. Dodamy tylko, że obie pożyczki: a) z grupą Morgana na 150 ewentualnie 200 miljonów franków szwajcarskich, przeznaczoną na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku emisyjnego, — i b) drugą pożyczkę, w kwocie 50 miljonów dolarów na pokrycie deficytu budżetowego (konsumcyjna), mającą zaciągnąć się w Anglji, — uważa min. skarbu za zapewnione.

Na zapytanie, jakiego typu ma być Bank emisyjny, odpowiedział min. Kucharski:

„Charakter banku jest o tyle prywatny, że kapitały prywatny ma zapewnioną większość, albowiem, jak mówi uchwala Rady ministrów, udział państwa nie może przekroczyć 20 proc. Natomiast przeprowadziłem szereg rozmów z ludźmi, którzy posiadają wielkie majątki, względnie zapewnione wysokie rachunki, i przekonałem się, że znaczną część subskrypcji można uważać za pokrytą. W tym względzie nie mam żadnych zapewnień obowiązujących. — Subskrypcja będzie publiczna, a nie jakaś pokątna. Nie chodziło o zebranie ukrytą drogą kapitału, lecz tylko o poinformowanie się. — Przekonałem się, że znaczna część kapitału będzie pokryta. Zdaję sobie sprawę, że bank emisyjny jest bardzo dobrym interesem, więc z tego powodu można mieć przekonanie, że kapitał będzie całkowicie pokryty i w większej ingerencji **kapitał Morgana nie będzie potrzebny.** Pożyczki muszą być traktowane równorzędnie z Bankiem emisyjnym. Rzecz jest tak przygotowana, że gdyby istniala odpowiednia uchwała Sejmu, to subskrypcję możnaby zaraz rozpocząć".

Z Rady ministrów

Warszawa, 28 września (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 27 bm. uchwaliła na wniosek ministra spraw zagranicznych **zniesienie wydziału informacyjnego M. S. Z.** z równoczesnem przekazaniem jego agend innym wydziałom tegoż ministerstwa, dalej uchwaliła wniosek ministra reform rolnych w przedmiocie parcelacji tzw. popówek, projekt ustawy w sprawie kosztów sądowych i opłat w górnośląskiej części województwa śląskiego, wniosek p. kierownika ministerstwa zdrowia publicznego w sprawie diet i kosztów podróży lekarzy występujących w charakterze rzeczoznawców sądowych na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na wniosek ministra kolei żelaznych uchwalono dwa rozporządzenia w przedmiocie wynagrodzenia godzinnego dla drużyn parowozowych i konduktorskich za czas spędzony w służbie przy pociągach.

Następnie rada ministrów zajmowała się **sprawą przyjazdu do Polski angielskiego eksperta finansowego p. Hiltona Younga.** Wkońcu zaś przedyskutowała cały szereg projektów ustaw, wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni.

TERMIN ZWOŁANIA SEJMU.

Warszawa, 28 września (AW). Na dzisiejszym konwencie senjorów ustalono, iż Sejm zwołany zostanie na dzień 9 października br.

PORZĄDEK PRAC SEJMOWYCH.

Warszawa, 28 września (AW). Marszałek Rataj oświadczył przedstawicielowi „Kurjera Polskiego", że na pierwszem posiedzeniu Sejmu omawiany będzie **przedewszystkiem preliminarz budżetowy na r. 1924, następnie projekty ustaw skarbowych, ustawy samorządowe, wreszcie ustawy wojskowe i projekt reformy rolnej.**

Polska na międzynarodowej konferencji kolejowej

Warszawa, 28 września (AW). Na mającej się odbyć w początku listopada br. międzynarodowej konferencji kolejowej w Nicei polskie ministerjum kolei wystąpiło **z kilkoma wnioskami, dotyczącemi Polski.** Z bardziej godnych uwagi należy wymienić projekt **bezpośredniego pociągu pośpiesznego Warszawa—Rzym i odwrotnie przez Katowice, Wiedeń i Bolonję.** — Podróż w jednym kierunku ma trwać 56 godzin. Drugim ważnym wnioskiem jest wniosek bezpośredniego połączenia między Gdańskiem, Poznaniem a Wiedniem przez Rawicz i Wrocław.

AMBASADY NIEMIECKIE W BRUKSELI I PARYŻU.

Berlin, 28 września (AW). Niebawem ma nastąpić nominacja hr. Keslera posłem niemieckim w Brukseli, natomiast były ambasador ks. Lisnowski zostanie ambasadorem w Paryżu. — Ostatnia nominacja wywołała ogólną sensację, ponieważ Lisnowski znany był jako przeciwnik wojny.

KONFERENCJA KANCLERZA Z PRZEDSTAWICIELAMI ENTENTY.

Berlin, 28 września (PAT). Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj popołudniu tutejszych **przedstawicieli mocarstw koalicyjnych, z którymi omówił obecną sytuację polityczną.**

POWRÓT DO PRACY W ZAGŁĘBIU RUHR.

Duesseldorff, 29 września (AW). Jak donosi Ag. Havasa, **sześciuset funkcjonarjuszów pocztowych i telegraficznych z Wiesbaden zgłosiło się pod przewodnictwem swoich przełożonych do natychmiastowego podjęcia pracy.**

PROJEKTY KAHRA.

Wiedeń, 28 września (AW). Według doniesień „Achtuhrblatt" z Paryża, bawarski dyktator Kahr polecił swoim pośrednikom w Paryżu zapytać kół kompetentnych, jakie stanowisko zajmie ententa wobec ewentualnego ogłoszenia byłego następcy tronu księcia Ruprechta królem Bawarji. W odpowiedzi oświadczono Kahrowi, że na zapytanie jego **obecnie nie może dać żadnej odpowiedzi, że jednak państwa ententy wystąpiłyby zbrojnie na wypadek, gdyby ruch nacjonalistyczny zaczął rozszerzać swoje plany poza granicę Bawarji aż na Austrję.** Zamiar ten spowodowałby natychmiastową **interwencję wielkich państw.** Kahr — jak wiadomo — dąży do **połączenia Austrji z Bawarją** i do utworzenia osobnego państwa naddunajskiego pod berłem Wittelsbachów.

PRASA ANGIELSKA O SYTUACJI W NIEMCZECH.

Londyn, 28 września (PAT). Prasa angielska zamieszcza wyczerpujące sprawozdania o wydarzeniach w Niemczech. **Zajścia w Bawarji prasa angielska żywo komentuje, uważając to jako początek rewolucji, względnie jako początek ruchu faszystowskiego.**

ESKADRA WŁOSKA NA WODACH KORFU.

Wiedeń, 28 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Powrót eskadry włoskiej na wody Korfu wywołał **zaniepokojenie.** Eskadra włoska otrzymała rozkaz **zatrzymania się na wodach Korfu** do chwili, gdy rząd włoski wejdzie w posiadanie sumy 50 miljonów lirów, przyznanej mu uchwałą konferencji ambasadorów.

Różne wiadomości polityczne

POWRÓT JENERAŁA SOSNKOWSKIEGO DO WARSZAWY. Dnia 27 b. m. wrócił do Warszawy jenerał Sosnkowski, który jeździł do Francji dla odbycia studjów nad nowemi metodami wyszkolenia armji. Po powrocie jen. Sosnkowski odbył dłuższą konferencję z jen. Szeptyckim.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW AUSTRJACKICH W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy: Dnia 27 bm. o godz. 10 rano odbyła się w lokalu Związku hut konferencja przedstawicieli przemysłu polskiego z przedstawicielami sfer gospodarczych austrjackich, uczestniczących w wycieczce przemysłowców. Konferencja miała na celu wzajemne poinformowanie się o stosunkach gospodarczych obu krajów. O godz. 1 po południu w Resursie Kupieckiej odbyło się śniadanie, wydane przez centralny Związek polskiego przemysłu górniczego, handlu i finansów dla gości austrjackich. Po południu zwiedzano radjostację „transatlantycką", a wieczorem goście austrjaccy byli na przedstawieniu „Pana Twardowskiego" w teatrze Wielkim.

KONIEC STRAJKU W PORCIE GDAŃSKIM. W piątek odbyły się w Gdańsku dwa zebrania strajkujących robotników portowych w sprawie dalszego strajku. Za strajkiem oświadczyło się 760 robotników, przeciwko 546 robotników. Ponieważ nie osiągnięto $^2/_3$ głosów, robotnicy portowi przerywają strajk.

ZAMACH NA KOMISJĘ SOWIECKĄ. Z Moskwy donoszą 27 b. m.: Z Petrozawoczka komunikują, że kilku Karelczyków, przybyłych z Finlandji, napadło na komisję graniczną sowiecką, przyczem zastępca przewodniczącego tejże komisji Ławrow, został zabity, a członek komisji i przedstawiciel urzędu politycznego, zostali zranieni. — Zabójcy uciekli za granicę.

RADICZ W WIEDNIU. W wiedeńskich kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski, iż w Wiedniu bawi incognito Radicz, przywódca opozycji chorwackiej w Jugosławji, ścigany przez rząd jugosłowiański.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW. Donoszą z Oxfordu: Międzynarodowa konfederacja studentów obrała na miejsce swego zjazdu Oxford. Zjazd rozpocznie się 23 a skończy się 30 października. W zjeździe biorą udział delegacje studenckie z Anglji, Belgji, Danji, Szwecji, Szkocji, Hiszpanji, Włoch, Norwegji, Polski, Szwajcarji, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

Polska a waluta gdańska

Wiceprezes Rady Banku handlowego, Antoni Wiśniewski, który, na zaproszenie Rady Ligi Narodów, brał udział w obradach nad zaprowadzeniem waluty gdańskiej, udzielił przedstawicielowi „Kurjera Warszawskiego" między innemi następujących wyjaśnień:

Sprawa wprowadzenia w Gdańsku waluty złotej jest dla Polski nadzwyczaj ważna ze względu na znaczne obroty handlem z tem jedynem, jak dotychczas, miastem portowem. Przedstawia też poważne niedogodności w tem znaczeniu, że wprowadzenie waluty przyczyniłby się mogło do podrożenia opłat portowych, za ładowanie statków i t. p. Moment ten jednak już nastąpił po katastrofie marki niemieckiej, doprowadzając skalę zarobków do poziomu, przekraczającego już parytet złota. Wprowadzenie marki polskiej w Gdańsku było niemożliwe, gdyż komisja finansowa Ligi Narodów stanęła odrazu na tym gruncie, że przeprowadzenie reformy walutowej możliwe jest tylko przez zaprowadzenie waluty stałej. Mam poważne wątpliwości, czy waluta na tak małem terytorjum, otoczona krajami o walucie słabej, jest na dłuższą metę możliwa i czy waluta ta nie będzie stopniowo znikała z obrotu w Gdańsku.

Wobec tego dla Polski najważniejszem byłoby możliwe zabezpieczenie interesów polskich w następujących kierunkach: 1) uwydatnienie, że reforma ta ma charakter prowizoryczny i że w razie przeprowadzenia w Polsce reformy walutowej nie przesądza w niczem unifikacji. Punkt ten został we wnioskach komisji finansowej mocno podkreślony. Powtóre: należało dążyć do tego, ażeby jednostka monetarna była możliwie zbliżona do złotego polskiego, na którem ma się oprzeć przyszła reforma monetarna w Polsce. A dalej: dla różnych względów rzeczowych i ogólnych, komisja finansowa stanęła na gruncie oparcia guldena gdańskiego o funt szterlingów. Wysunięto tedy koncepcję utworzenia guldena, równającego się $^1/_{25}$ funta szterliga, wskutek czego różniłby się on bardzo nieznacznie od franka złotego, co ułatwiłoby niezmiernie przeprowadzenie w swoim czasie unifikacji walutowej. Chodziło wreszcie o zapewnienie kapitałowi polskiemu należytego udziału w kapitale akcyjnego banku i odpowiedniego wpływu na kierownictwo.

Ten punkt ma szczególne znaczenie wobec rozległych interesów, jakie ma w Gdańsku handel polski. Bank emisyjny z natury rzeczy wywiera dominujący wpływ na życie gospodarcze, więc należało dążyć do takiego załatwienia sprawy, przy którem zainteresowane koła gospodarcze polskie mogłyby wpływać na uzgodnienie działalności Banku emisyjnego z interesami polskiemi. Przewidzieć wreszcie należało możność przedterminowej likwidacji Banku emisyjnego w razie dokonanej unifikacji waluty i utworzenia polskiego banku emisyjnego, któryby — rzecz prosta — działalność swą i na teren Gdańska musiał rozszerzyć.

Dział ekonomiczny

Z RYNKU TOWAROWEGO.

Ostatnia, dość nagła zwyżka obcych walut i dewiz, zaskoczyła hurtowników, którzy nie mieli czasu nabyć większych zapasów towarów, jak to zwykle bywa w okresach spodziewanej zwyżki cen. Panuje wielki brak gotówki, dyskonto prywatne dochodzi już od 35—40 procent miesięcznie, żąda się więcej gotówki przy sprzedaży, kredyt krótkoterminowy bardzo ograniczony.

W manufakturze tendencja mocniejsza, obroty dość duże. Fabrykanci łódzcy podwyższyli świeżo cenniki o 10—15 procent. Norymberszczyzną dokonano bardzo dużych obrotów, przyczem ceny u hurtowników nie pokrywają cen fabrycznych. Ogółem zwyżka cen wynosi tutaj około 20 procent. Wyroby mydlarskie i świece, mimo dużego popytu, nie podrożały, nie droższe również gilzy. W papierze obroty średnie, kancelaryjny i pakowy podrożały o 12 procent.

W skórach duży popyt i zwyżka cen, obuwie sprzedawano po cenie wyższej o 10 do 15 procent.

* CZEKI WERYFIKACYJNE. (AW). Celem zapobieżenia ewentualnemu brakowi środków obiegowych, względnie liczenia znacznych sum pieniężnych P. K. K. P. w porozumieniu i za zgodą ministra skarbu, postanowiło wydawać posiadaczom rachunków żyrowych w P. K. K. P. i oddziałach tak zwane czeki weryfikacyjne któremi klijenci będą mogli uskuteczniać wypłaty tytułem podatków i innych należności w kasach skarbowych.

* POTRĄCANIA PODATKU DOCHODOWEGO. PAT. donosi z Warszawy 27 b. m.: Poczynając od dn. 30 września obowiązywać będzie nowy sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Ministerstwo skarbu rozesłało obecnie do wszystkich urzędów państwowych rozporządzenie ministra skarbu z dnia 21 września b. r. w sprawie potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych od dnia 20 września b. r. poczynając.

W myśl tego rozporządzenia, przy potrącaniu tego podatku dochodowego od uposażeń służbowych i emerytur, należy stosować tęsamą stopę procentową, jaka przypada od kwoty, otrzymanej tytułem uposażenia czy emerytury w dniu 1 lipca 1923 r., o ile chodzi o tego rodzaju wynagrodzenie płatne z dołu. Tyczy to się również dodatku drożyźnianego, wypłacanego w ciągu miesiąca. — Pobranie różnicy między sumą należności podatkowej, ustalonej w powyższym rozporządzeniu, a podatkiem dochodowym, przypadającym do zapłaty w myśl postanowienia o państwowym podatku dochodowym, odracza się. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 września b. r. i obowiązuje na obszarze działania ustawy o państwowym podatku dochodowym.

* PAŃSTWOWE ZAKŁADY HUTNICZE I GÓRNICZE wykazują w swych zestawieniach budżetowych na rok 1924, nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 82 miljardów 595 miljonów 704 tysięcy marek. Za podstawę obliczeń ceny czerwcowe przetworów znacznie niższe od obecnych. Przy obliczaniu produktów po cenach obecnych, nadwyżka przekroczyłaby kwotę 300 miljardów marek.

Dochody z kopalń śląskich obliczane są na 44 miljardy, z kopalń naftowych na 14 miljardów, kopalni węgla w Brzeszczu na około 6 miljardów.

Poza temi dochodami, państwowe zakłady górnicze wpłacają do skarbu państwa poważne kwoty tytułem podatków.

Cyfry te jednak dalekię są od poziomu, jaki winno osiągnąć dochodowość tych olbrzymich bogactw, jakiemi się Polska może chlubić przed innemi państwami. Niestety, zwiększenie rentowności państwowych przedsiębiorstw górniczych jest dziś niemożliwa skutkiem fatalnej gospodarki, jaka w tej dziedzinie się w Polsce zagnieździła, dzięki przedewszystkiem zbyt częstej ignorancji czynników odpowiedzialnych.

Sprawą tą zajmowaliśmy się na łamach naszego pisma przed kilkoma miesiącami i głos nasz nie pozostał bez echa w Warszawie. Niestety, nic się na lepsze od tego czasu podobno nie zmieniło i po dawnemu traci państwo nadal miljardy ze źródeł, które najwydatniej skarb zasilaćby mogło.

* IMPORT I EKSPORT POLSKI. Według ostatnich zestawień urzędowych, wywóz nasz w pierwszych pięciu miesiącach b. r. wynosił 1,464.284 ton, wartości 894.888 miljonów marek, przywóz zaś 252.332 ton, wartości 961.843 miljonów marek. Wartość więc przywozu przewyższa wartość wywozu.

Wywozi Polska przeważnie do Niemiec, Rumunji, Austrji, Anglji, Czech, Francji i Stanów Zjednoczonych, dokąd eksportuje węgiel, drzewo, wyroby metalowe, cukier, cynk, tkaniny wełniane, przetwory ropy naftowej, tkaniny bawełniane i przędzę.

Importujemy natomiast: wyroby metalowe, bawełnę, zboże, mąkę, wełnę, tkaniny, skóry i tytoń z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Anglji, Austrji, Czech, Francji i Rumunji.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (28 września). Pszenica 900.000—950.000, żyto małopolskie 575.000—600.000. Przy licznym udziale ruch stosunkowo słaby. Obrót około 100 ton. Transakcje przeważnie w zbożu twardem. Tendencja nadal zwyżkowa. Usposobienie silne.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły zaznaczył się na naszych rynkach dewizowych systematycznie wzrastającą hausą, przy małej podaży a dużym popycie, zwłaszcza ze strony przemysłu, zaspakajanym przeważnie na czarnej giełdzie, by uzyskać potrzebne dewizy dla zakupu surowców. Również sfery spekulacyjne odnoszą się pesymistycznie do sprawy pożyczki zagranicznej, także po ostatnich optymistycznych enuncjacjach p. ministra skarbu. W dniu wczorajszym zwyżka obcych walut i dewiz przybrała jeszcze na sile.

Anormalność naszych stosunków gospodarczych ilustruje wymownie stan rynku akcyjnego, który w takiej chwili wykazuje osłabienie tendencji, nieusprawiedliwione w tym stopniu nawet nadeszłym terminem realizacyj na ultimo. Wszystkie niemal papiery straciły wczoraj na kursie, trzymały się dobrze: zwyżkowe Pokucie, Impex i Strug, z bankowych Ziemski Kredytowy i Powszechny Kredytowy.

Również na pogiełdzie słabiej. Gazy 6,700.000, Jaworzno 5,150.000—5,200.000, Chybi utrzymane (1,900.000), Silesia 550.000, Nafta Krosno 200.000, Lokomotywy 160.000—150.000.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 28 września 1923

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank Przem.	110—130	125—114
Bank Małopolski	125—140	132—130
Ziem. Bank Kred.	40—50	47
Powsz. Bank Kredyt.	30—40	33—30
Bank zw. sp. zar.	350—400	385
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handl.	80—90	86—82
Impex	2'0—2'5	2'4—2'25
Pharma	130—150	140
Bracia Rolriccy	25—35	31
Polski Glob	8—9	8'5
Żegluga Polska	23—28	26—25
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2000—2150	2125—2040
Cegielski	125—140	137—130
Parowozy	95—115	110—100
Automotor	60—70	
Trzebinia	150—170	170—158
Pocisk	130—150	140
Górka	2500—2800	2700—2500
Siersza	1200—1300	1275—1250
Tepege	700—750	740—720
Polska Nafta	95—105	105—100
Pokucie	200—250	200—230
Strug	230—260	240
Syndykat koszyk.	200—240	230—210
Tłuszcze Trzebinia	725—765	750—740
Krakus	160—200	195—170
Chodorów	900—950	950—930
Elektr. Siersza	60—70	70—65
Niemojowski	140—160	155—150
Kapelusze Myślenice	60—80	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (28 września). Dolary Stanów Zjedn. 340.000, sprzedaż 343.000, kup. 337.000 frank złoty unji łacińskiej 65.600.

Czeki: Belgja 17800, sprzedaż 17950, kupno 17650, Berlin 0'002. sprzedaż 0'002. kupno —, Gdańsk 0'002, sprzedaż 0'002, Holandja 135800, Londyn 1,549.000—1.548.500, sprzedaż 1,558.500, kupno 1,538.500, Nowy York 340.000, sprzedaż 343000, kupno 337.000, Praga 10900, Szwajcarja 66600, sprzedaż 61200, kupno 60000, Wiedeń 4'75, sprzedaż 4'80, kupno 4'70, Włochy 15700.

Akcje: Bank dyskontowy 900—1050, Bank handlowy Warszawa 460—480, Bank dla handlu i przemysłu 225—230, Bank przemysłowy Lwów 115—105—110 Bank zachodni 690, Bank zw. sp. zar. 370—390—380, Bank handlowy Poznań 220, Bank zw. ziemian 80, Cerata 55, Puls 85—81—85, Wildt 127½—125. Cukier Warszawa 1200—1550. Częstocice 4900—4650—5000, Firley 170, Drzewny przemysł 50—53, Cegielski 127½-137½—130. Modrzejów 1075, drobne 1275—1200—1225. Rudzki 525—590—560—585—610—580—615, drobno 675—640—660, Parowozy 110—120—100, Zawiercie 53000—55000, Żegluga 20—23—22, Spirytus 455—550, Polska nafta 102½—105, Lenartowicz 32, Siła i Światło 155—150, Ćmielów 290, Norblin 250—240, drobne 410, Belpol 30—28, Kabel 210—250, P. T. E. 1670'50—1600, Sole potasowe 1300—1400—1300. Gosławice 400—360—400, Czersk 340—385, Michałów 540—500, Łazy 63—60, Węgiel 880—950—850, drobne 980—1075—1040, Lilpop 130—120—132½—125—135, drobne 170, Ostrowiec 1925—1865—1950, Z em. 1871—1800—1950, Ron Zieliński 230—235, 4 emisja 190, Starachowice 920—935, Pocisk 145—135, Zieleniewski 2125—2250—2225, Żyrardów 58—50—51½, Borkowski 120—115—120½, Jabłkowscy 31—34—33, Polbal 30—28, Haberbusch 500—520—515, Nobel 265-270, Pustelnik 255—285—280, Chodorów 900—875—910, Spiess 335—280, Fitzner i Gember 1700—1650, T. P. G. 765, Konopie 140, Syndykat rolniczy 475—500.

GIEŁDA LWOWSKA. (28 września). Browary lwowskie 2800—2825. Chodorów 920—940, Cegielski 130—158. Ćmielów 295—300, Gafota 38, Karpalit 125—127, Niemojowski 140—150, Oikos 740—750, Parowozy 105—150, Pezet 60—70, Nafta 110—112, Pol. Tow. Budowlane 63, Rakszawa 675—685. Siersza elektryczna 70, Siersza górnicza 1150—1375, Tesp 1348—1360, Zieleniewski 2250, Tchan 82.

MARKA POLSKA ZAGRANICĄ.

Zurych. — 0'00.17.
Wiedeń. — 0'19—0'21.
Berlin. — 51.000.
Budapeszt. — 0'0630—0'0795.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 września). Berlin 0'00000.30, Holandja 220'75, Nowy York 560'50, Londyn 25'55. Paryż 34'45, Medjolan 25'80, Praga 16'85, Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'60. Belgrad 6'50. Sofja 5'37. Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.79½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Z powodu ogłoszenia subskrypcji w „Monitorze Polskim“ na III. emisję 2 rat akcyj „Żegluga Polska“ S. A., dopiero 12 b. m., zawiadamiamy, że w myśl warunków, zatwierdzonych przez rząd, termin dla wykonania **prawa poboru** upływa dopiero dnia 12 października b. r.
2131 *Dyrekcja.*

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1539, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141 godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski